

Warszawa, dnia 28 sierpnia 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1651/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Robert Wójcik

przy udziale prokuratora Jerzego Kopcia

po rozpoznaniu dnia 28 sierpnia 2017 r. w Warszawie

sprawy M. O. syna K. i E., ur. (...)

w W.

oskarżonego o przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zb. z art. 254a kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 10 października 2016 r. sygn. akt V K 201/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wołominie.

Sygn. akt VI Ka 1651/16

UZASADNIENIE

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Nie można odmówić słuszności zarzutom obu apelacji, aczkolwiek nie wszystkie argumenty przedstawione przez skarżących na ich poparcie zasługują na uwzględnienie. W ocenie Sądu Odwoławczego w sprawie niniejszej doszło do uchybień objętych zarzutami obu apelacji, co musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Na wstępie podnieść trzeba, że prawidłowość poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych zależy od spełnienia przez sąd orzekający następujących warunków: wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, przeprowadzonej zgodnie z regułami art. 7 kpk analizy zebranych dowodów i w końcu od logicznego i wyczerpującego uzasadnienia prezentującego tok rozumowania sądu orzekającego prowadzący do takich a nie innych ustaleń faktycznych. Tym wymogom sąd I instancji w powyższej sprawie nie sprostał. Sąd rejonowy nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, zaś przedstawiona w uzasadnieniu wyroku ocena zgromadzonego materiału dowodowego oraz poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne nie mogły uzyskać akceptacji sądu odwoławczego.

W świetle zaprezentowanych w uzasadnieniu rozważań co do wiarygodności poszczególnych dowodów niezrozumiałe jest, dlaczego w efekcie Sąd meriti doszedł do przekonania, że zachodzą tego rodzaju wątpliwości, które nie pozwalają na przypisanie winy oskarżonemu, chociażby w zakresie czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia. W orzecznictwie już niejednokrotnie podkreślano, że zasada *in dubio pro reo* (art.5 § 2 k.p.k.) nie ogranicza utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeśli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.. W takim przypadku punkt ciężkości spoczywa na swobodnej ocenie dowodów, bowiem dopiero po jej dokonaniu można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle zaistniały, czy były rozsądne, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Przy czym podkreślić trzeba, że usuwanie wyłaniających się wątpliwości nie musi być dokonane wyłącznie za pomocą konkretnych i bezsprzecznych dowodów przeciwnych, lecz także za pomocą wniosków wynikających z logicznego myślenia, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Analiza pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia pozwala na uzasadnione twierdzenie, że sąd I instancji w istocie ograniczył się do „zestawienia” dowodów oskarżenia i przeciwnych im dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, co jest sprzeczne z regułą *in dubio pro reo*. Tym samym faktycznie uchylił się od dokonania zgodnej z regułami art. 7 kpk oceny zgromadzonych dowodów.

Z uzasadnienia Sądu I instancji wynika, że w istocie dopuszcza możliwość, że wyjaśnienia oskarżonego mogą być próbą uniknięcia odpowiedzialności karnej, ale przyjmuje, że pozostały materiał dowodowy nie podważył skutecznie jego wyjaśnień, by w kolejnym akapicie wprost podważyć te wyjaśnienia co do kluczowych kwestii jak np. ogrodzenia jego posesji czy ściągania otuliny z kabli na niej znalezionych. Także w dalszych rozważaniach związanych z oceną dowodów przesądza kluczowe kwestie, które w istotny sposób rzutują nie tylko na ocenę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, ale także na prawidłowe wnioskowanie co do winy. I tak przeprowadzona analiza zeznań świadka E. R. wskazuje, że Sąd Rejonowy podważa wiarygodność jego zeznań składanych w postępowaniu sądowym, kiedy to odwołał zeznania z postępowania przygotowawczego, w których mówił, że czasami oskarżony z pracy przyniósł jakieś kawałki kabli. Z kolei oceniając zeznania świadków obrony, w tym żony oskarżonego, Sąd I instancji stwierdza, że w jego ocenie osoby te mogą być zainteresowane korzystnym dla niego rozstrzygnięciem sprawy, ale też nie można zarzucić im celowego kłamstwa czy podawania nieprawdziwych informacji. W kontekście takiego stwierdzenia powstaje pytanie, jak w efekcie zostały ocenione zeznania tych osób, co jest istotne chociażby przy analizie kwestii ogrodzenia posesji oskarżonego, która to okoliczność była przez niego podnoszona w trakcie postępowania. Tym bardziej, że we wcześniejszych rozważaniach Sąd przesądził tę kwestię stwierdzając, że wbrew temu co wyjaśniał oskarżony posesja była ogrodzona, o czym świadczy protokół oględzin.

Reasumując – już chociażby z uwagi na te omówione wyżej niekonsekwencje w ocenie zgromadzonych dowodów Sąd Odwoławczy nie mógł zaakceptować argumentacji Sądu I instancji, która skutkowałą uniewinnieniem oskarżonego.

Niezależnie od powyższego trzeba zwrócić uwagę na dodatkowy aspekt związany z wiarygodnością wyjaśnień oskarżonego, którego Sąd Rejonowy nie przeanalizował.

Otóż składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym oskarżony, przyznając się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu kradzieży, powiedział, że ten przewód, który ukradł myślał, że jest niepotrzebny i był bezużyteczny; ten kabel był poprzerywany dlatego go wziął; on leżał na wykopie i do niczego nie służył (k.27). Co prawda oskarżony twierdzi, że to funkcjonariusze policji wymogli na nim przyznanie się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu kradzieży, ale w tym kontekście nie można pominąć bardzo istotnego fragmentu wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez kuratora, którego Sąd I instancji nie dostrzegł. Otóż w wywiadzie tym na k.190 widnieje taki oto zapis: „Odnośnie przedmiotowej sprawy M. O. poinformował, że przyznał się do kradzieży 40 m kabli. Jego zdaniem był to złom, który został później zabrany z jego posesji przez T. tj. głównego wykonawcę. Oskarżony twierdził, że do tego zarzutu się przyznaje, ale nie do innych zarzucanych mu czynów zawartych w akcie oskarżenia”. Zestawiając ten fragment z wyjaśnieniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym rodzi się oczywiste pytanie o wiarygodność wersji oskarżonego, w której w całości zaprzecza, aby dokonał zarzucanych mu kradzieży kabli, w tym tych znalezionych na jego posesji. Tym bardziej, że co do tych ostatnich, objętych zarzutem z pkt. II aktu

oskarżenia, wiarygodność wersji oskarżonego powinna być starannie przeanalizowana chociażby w powiązaniu z takimi dowodami jak zeznania świadka E. R. z postępowania przygotowawczego, zeznania świadków L. M., M. G., czy protokół oględzin z k.12.

Reasumując - biorąc pod uwagę wszystkie wyżej omówione uchybienia konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd rejonowy, kierując się wyżej przedstawionymi uwagami, powinien przede wszystkim przeprowadzić postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności, w tym dodatkowo odebrać wyjaśnienia od oskarżonego co do cytowanego fragmentu jego wypowiedzi w wywiadzie środowiskowym (o ile ich nie odmówi), a w razie potrzeby przesłuchać na tę okoliczności kuratora, który ten wywiad sporządził. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zakresie niezbędnym dla prawidłowego wyrokowania sąd meriti oceni zgromadzone dowody uwzględniając reguły z art. 7 k.p.k. i na tej podstawie wyprowadzi zasadny wniosek w przedmiocie winy oskarżonego. W tym zakresie szczególnie wnikliwie Sąd I instancji powinien rozważyć, czy zebrane dowody istotnie pozwalają na przypisanie oskarżonemu wszystkich kradzieży kabli objętych aktem oskarżenia i to w ilości podanej w zarzutach (vide – np. protokół okazania świadkowi L. M. kabli znalezionych na posesji oskarżonego z k.13 -14). Swoje rozstrzygnięcie sąd I instancji powinien uzasadnić zgodnie z wymogami art. 424 k.p.k. wystrzegając się omówionych przez sąd odwoławczy uchybień.

Z tych wszystkich względów sąd okręgowy orzekł jak w wyroku.